

Agenci z tożsamością zmarłych dzieci

5 lutego 2013

Londyńska policja wykorzystała dane co najmniej 80 zmarłych dzieci, aby bez wiedzy ich krewnych wyrabiać dokumenty potwierdzające fałszywą tożsamość policyjnych tajnych agentów – ujawnia dziennik „Guardian”.

Londyńska policja wykorzystywała tożsamość zmarłych dzieci, by później mogli się pod nią poszywać agenci z tajnej jednostki Special Demonstration Squad (SDS), infiltrujący m.in. środowiska antykapitalistów, radykalnych obrońców praw zwierząt i działaczy skrajnej prawicy – donosi „Guardian”. Na skradzione dane wystawiane były różne dokumenty np. paszporty. Gazeta opiera się na dwóch obszernych relacjach byłych agentów SDS.

Proceder ten rozpoczął się w latach 1960. i trwał prawdopodobnie do połowy lat 90., gdy dane dotyczące zgonów zostały poddane cyfryzacji. Według dziennika jeden z agentów, którego sprawę bada teraz policja, mógł posłużyć się tożsamością zmarłego dziecka jeszcze w 2003 roku. SDS rozwiązano w 2008 roku.

„Guardian” szacuje, że w tym czasie z ukradzionej tożsamości mogło skorzystać co najmniej 80 policyjnych szpiegów.

W oficjalnym komunikacie policja londyńska zapewniła, że „obecnie takie metody nie są stosowane”, oraz że w tej sprawie wszczęto wewnętrzne śledztwo.

Autor: gb

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl